

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	sędzia Agnieszka Bedyńska-Abramczyk
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Agnieszka Jastrzębska

po rozpoznaniu w dniu 15 września 2021 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa A. K., J. K.

przeciwko (...) z siedzibą w W. (Oddział w P.)

o zapłatę i ustalenie ewentualnie o zapłatę

I. ustala, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) zawarta w dniu 23 stycznia 2008 r. pomiędzy A. K. i J. K. a (...) S.A. Spółka Akcyjna (...) w P. z siedzibą w W. jest nieważna;

II. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) z siedzibą w W. (Oddział w P.) łącznie na rzecz powodów A. K. i J. K. kwotę 99.742,65 zł (dziewięćdziesiąt dziewięć tysięcy siedemset czterdzieści dwa złote 65/100);

III. kosztami procesu obciąża w całości pozwanego (...) Bank (...) z siedzibą w W. (Oddział w P.) pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt XXIV C 1472/19

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 23 stycznia 2018 r. (data nadania), sprecyzowanym pismem z dnia 7 marca 2018 r. powodowie J. K. i A. K. wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. (obecnie (...) Bank (...) z siedzibą w W. z Oddziałem w P.) na ich rzecz solidarnie kwoty 32 980,33 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 stycznia 2018 r. do dnia zapłaty z tytułu świadczenia nienależnego w postaci nadpłat rat kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty franka szwajcarskiego w okresie od 14 marca 2008 r. do 15 stycznia 2018 r. Powodowie wnieśli również o zasądzenie od pozwanego na rzecz strony powodowej kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że zawarli umowę kredytu indeksowanego do waluty franka szwajcarskiego z pozwanym Bankiem w dniu 23 stycznia 2008 r., która jest ich zdaniem nieważna, z uwagi na sprzeczność z treścią art. 69 ustawy Prawo bankowe. Powyższy przepis nie przewidywał bowiem, ich zdaniem, możliwości zawierania przez banki umów kredytowych indeksowanych lub denominowanych do waluty obcej. Umowa, którą zawarli powodowie z pozwanym nie była umową kredytową, co stanowiło świadomie wprowadzenie w błąd powodów przez pozwanego bank. Był to, ich zdaniem, rodzaj umowy nienazwanej. Powodowie wskazywali ponadto, że nieważność umowy wynika z zamieszczenia w jej treści postanowień abuzywnych dotyczących waloryzacji kwoty kredytu, podkreślali, iż jako konsumenci nie mieli możliwości negocjowania poszczególnych zapisów umowy, pozostawały one jednostronnie

ustalone przez pozwanego i naruszały interesy ich jako konsumentów. Powodowie podkreślali również, iż nie udzielono im informacji w jaki sposób działała wewnętrzna tabela kursów ustalana przez bank oraz jako była jej rola w ustalaniu kursu walut. Zaznaczyli, że pozwany bank wykorzystał ich brak doświadczenia oraz przymusowe położenie. Wskazali, że roszczenie o zapłatę dotyczy dokonanej przez nich nadpłaty na rzecz pozwanego banku wobec nieważności części zapisów umowy, czyli różnicy pomiędzy tym co świadczyli a tym co powinni świadczyć gdyby z umowy usunięte zostały abuzywne zapisy dotyczące waloryzacji (pozew – k. 1-8).

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. (obecnie (...) Bank (...) z siedzibą w W. z Oddziałem w P.) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanej kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany wskazał, że roszczenie jest niezasadne bowiem powodowie byli świadomi ryzyka kursowego, a przede wszystkim wpływu kursu waluty na wysokość ich zobowiązania oraz na wysokość raty z uwagi na złożenie stosownych oświadczeń w tym zakresie. Pozwany twierdził, że wyrażona kwota kredytu we frankach szwajcarskich nie podlegała zmianom w trakcie obowiązywania umowy a indeksacja kredytu to umowna klauzula waloryzacyjna. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń dochodzonych przez stronę powodową. W ocenie pozwanego stwierdzenie, że indeksacja została ukształtowana w umowie nieprawidłowo nie może prowadzić do unieważnienia umowy. Indeksacja kredytu i zobowiązanie do spłaty kredytu były wynikiem wzajemnych uzgodnień między stronami i dlatego nie spełniły się przesłanki z art.385⁽¹⁾k.c. Według pozwanego samo brzmienie kwestionowanych postanowień, bez względu na ich literalne ujęcie, nie rodzi po stronie powodowej żadnych skutków materialnych, które naruszałoby ich interesy (odpowiedź na pozew – k. 61-74).

W ostatecznie zmodyfikowanym powództwie (pismo z dnia 24 listopada 2019 r.) strona powodowa wniosła o:

1. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 99.742,65 zł tytułem zwrotu nienależnego świadczenia uiszczonego przez powodów na rzecz pozwanego do dnia 8 listopada 2019 r. włącznie, wobec nieważności zawartej przez strony na skutek stosowania przez pozwanego klauzul abuzywnych;
2. stwierdzenia nieważności umowy o kredyt hipoteczny nr (...) zawartej w dniu 23 stycznia 2008 r. wobec zawarcia w treści tej umowy przez pozwanego klauzul abuzywnych, których usunięcie prowadzi do nieważności całości umowy;

Ewentualnie powodowie w przypadku uznania przez Sąd, że w przedmiotowej sprawie nie zachodzą podstawy do wydania wyroku zgodnego z pkt 1 i 2 żądania wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 37 468,85 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem nadpłaty powstałej na skutek stosowania przez pozwanego klauzul niedozwolonych dotyczących indeksacji kwoty kredytu udzielonego powodom na podstawie umowy o kredyt hipoteczny nr (...) zawartej w dniu 23 stycznia 2008 r. a kwotą, która byłaby należna pozwanemu z tytułu zawarcia umowy przy wskazaniu, że zawarte w umowie postanowienia o indeksacji kwoty kredytu do franka szwajcarskiego są nieważne, jako że stanowią niedozwolone klauzule umowne, a co za tym idzie winny być pominięte przy ustalaniu wysokości zobowiązania powodów oraz że postanowienia przewidujące indeksację kwoty kredytu pozostają w sprzeczności z istotą umowy kredytu hipotecznego, jak również naruszają dobre obyczaje poprzez ukrycie w ten sposób w umowie ryzykownego instrumentu finansowego bez dopełnienia obowiązków informacyjnych, od dnia zawarcia umowy do dnia wniesienia powództwa. Co do wysokości roszczenia powodowie wskazali, że ustalenie nieważności umowy niesie za sobą obowiązek zwrotu świadczenia otrzymanego przez pozwanego od powodów. Pozwany nie kwestionował, że spełnili oni tytułem wykonywania umowy kwotę 253.740,20 zł , co do wysokości roszczenia jest zatem bezsporne (pismo k. 394).

Ponadto strona powodowa wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w potrójnej wysokości w związku ze znacznym skomplikowaniem sprawy, według norm przepisanych.

Uzasadniając powyższą modyfikację powództwa strona powodowa wskazała, iż najważniejszym skutkiem unieważnienia umowy kredytowej jest konieczność zwrotu przez strony dokonywanych wzajemnych świadczeń.

Powodowie są świadomi skutku unieważnienia umowy, która niesie za sobą obowiązek dokonania zwrotu świadczenia otrzymanego przez pozwanego od powodów. Świadczenie powodów w żaden sposób nie zostało zakwestionowane przez pozwanego. Na interes prawny w unieważnieniu całości umowy powodowie wskazali, że umowa została zawarta na czas określony oraz wobec jej treści powinna trwać także na przyszłość, dlatego też koniecznie pozostaje stwierdzenie jej nieważności, a tym samym potwierdzenie jej nieważnego charakteru i braku związania powodów jej treścią. Według powodów samo zasądzenie roszczenia nie daje wytycznych co do dalszych działań podejmowanych na przyszłość (modyfikacja powództwa – k.394-102).

W odpowiedzi na modyfikację powództwa strona pozwana podniosła, iż wyliczenia załączone do modyfikacji powództwa oparte są na wadliwych założeniach w związku z zastosowaniem nieprawidłowego oprocentowania. Pozwany zaznaczył, iż na etapie zawierania umowy przedstawił powodom rzetelną i pełną informację co do mechanizmu indeksacji kredytu i ryzyka wiążącym się z zaciągniętym zobowiązaniem. Pozwany stanowczo zaprzeczył zarzutowi należytego poinformowania powodów co do skutków zawarcia kredytu indeksowanego do waluty obcej (odpowiedź na modyfikację- k.417-421).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Powodowie J. K. i A. K. poszukiwali możliwości uzyskania kredytu na zakup mieszkania. (...) S.A. Spółka Akcyjna odmówił udzielenia kredytu w złotych polskich z uwagi na sytuację zawodową powoda, zaoferował natomiast powodom kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej jako korzystny produkt z niższymi ratami. Pracownik banku zapewniał powodów, że to bezpieczny produkt, zaś wahania kursów walut będą stabilne (zeznania powodów – protokół rozprawy z dnia 27 listopada 2018r.).

W dniu 4 stycznia 2008 r. J. K. i A. K. zwrócili się do (...) S.A. Spółką Akcyjną z (...) w W. działającego pod nazwą handlową (...) z wnioskiem o udzielenie kredytu w wysokości 149 900 zł na okres 480 miesięcy. Wniosek stanowił gotowy formularz do wypełnienia. W polu „waluta kredytu” istniała możliwość wyboru waluty spośród PLN i CHF. Wnioskodawcy zaznaczyli pole CHF.

Razem z wnioskiem kredytowym powodowie złożyli Oświadczenie Wnioskodawcy związane z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej w którym powodowie oświadczyli, że zostali zapoznany przez pracownika banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz że:

- będąc w pełni świadomym ryzyka kursowego, rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonuje wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej,
- znane mu są postanowienia „Regulaminu kredytu hipotecznego udzielonego przez (...) w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej,
- został poinformowany, że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach banku,
- jest świadomy, że ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt,
- jest świadomy, że ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku, wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu,
- jest świadomy, że kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w ww. Regulaminie,
- jest świadomy, że saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej, rata kredytu wyrażone jest w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w ww. Regulaminie (oświadczenie o ryzyku przy wniosku – k. 103).

Wobec powodów w dniu 18 stycznia 2008 r. została wydana pozytywna decyzja kredytowa dla kredytu w walucie franka szwajcarskiego o wartości 149 900 zł (bezsporne, nadto: decyzja kredytowa – k. 105). Przed zawarciem

umowy powodowi nie przedstawiono dotychczasowej historii kursów waluty CHF, pracownik banku mówił o ryzyku kursowym ale zapewniał o stabilności franka szwajcarskiego, informował powodów, że zawierana umowa kredytu jest umową standardową, zapewniał, że kredyt udzielony we frankach szwajcarskich jest znacznie korzystniejszy. Powodowie, mimo, że nie do końca rozumieli zasadę indeksacji kredytu do waluty obcej oparli się na opinii pracownika banku jako opinii fachowca (zeznania powodów – protokół rozprawy z dnia 27 listopada 2018r. i z dnia 15 września 2021r).

W dniu 23 stycznia 2008r. powodowie zawarli z (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w P. z siedzibą w W. umowę o kredyt hipoteczny nr (...), na mocy której bank udzielił powodowi kredytu na cel i na warunkach określonych w umowie kredytu, a powodowie zobowiązali się do korzystania z kredytu na warunkach określonych w umowie i Regulaminie oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami, opłatami, prowizjami i innymi kosztami w terminach spłaty określonych w umowie. Bank oddał powodowi do dyspozycji kwotę 149 900 zł indeksowaną do waluty franka szwajcarskiego (CHF). Kredyt przeznaczony był na zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym – odrębnej własności lokalu nr (...) położonego w budynku przy ul. (...) w L.. Kredyt został udzielony na okres 480 miesięcy, powodowie zobowiązali się do zapłaty prowizji w wysokości 1 199,20 zł (§2 Umowy). Kredyt oprocentowany został według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 4,00500 % w stosunku rocznym – z zastrzeżeniem postanowień regulaminu w zakresie ustalania wysokości oprocentowania. Zmienna stopa procentowa ustalana była jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) oraz stałej marży banku w wysokości 1.35 punktów procentowych. Oprocentowanie kredytu ulegało zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF). Szczegółowe zasady naliczania odsetek, ustalania wysokości oprocentowania oraz zasady zmiany oprocentowania znajdują się w Regulaminie (§3 Umowy).

Wyplata kredytu została jednorazowo zrealizowana pod warunkiem spełnienia przez kredytobiorcę warunków uruchomienia kredytu. Spłata kredytu następowała w 480 miesięcznych ratach równych, obejmujących część kapitałową oraz część odsetkową, przy czym w okresie karencji kapitału płatne są wyłącznie raty odsetkowe. Raty kredytu oraz inne należności związane z kredytem pobierane są z rachunku bankowego wskazanego przez powodów w treści pełnomocnictwa, stanowiącego załącznik do umowy. Powodowie zobowiązali się do utrzymywania wystarczających środków na rachunku bankowym, uwzględniając możliwe wahania kursowe. Informacje dotyczące zmian stopy procentowej, wysokości rat spłaty oraz terminów spłaty powodowie otrzymali w wyciągu bankowym dotyczącym umowy kredytu (§ 5 i 6 umowy).

Na zabezpieczenie spłaty kredytu wraz z odsetkami i innymi należnościami ustanowiona została hipoteka kaucyjna do kwoty 299 800,00 zł na finansowanej nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta o nr KW (...) oraz cesja praw na rzecz banku z polisy ubezpieczenia ww. nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, przy czym do czasu ustanowienia zabezpieczeń Bank stosował podwyższoną marżę banku o 1,20 p.p. (§ 7 umowy).

Od zadłużenia przeterminowanego Bank pobierał odsetki o charakterze zmiennym, które w dniu sporządzenia umowy wynosiły 16% w stosunku rocznym, zaś szczegółowe zasady ich naliczania znajdują się w Regulaminie (§ 8 Umowy).

Powodowie zobowiązali się również m.in. do posiadania rachunku bankowego w będącym poprzednikiem prawnym pozwanego Banku oraz do utrzymywania na tym rachunku bankowym wystarczających środków do regulacji zobowiązań wynikających z umowy w całym okresie obowiązywania umowy (§ 10 ust 1 pkt 4) b) Umowy).

W celu zabezpieczenia wierzytelności banku powodowie nieodwołalnie upoważnili bank do pobierania bez ich odrębnej dyspozycji środków pieniężnych zgromadzonych na rachunkach bankowych indywidualnych lub wspólnych prowadzonych przez bank (w tym rachunkach z lokat terminowych), w każdym wypadku gdy kredytobiorca posiada wymagalne zobowiązania z tytułu umowy i nie dokonuje ich spłaty w terminach przewidzianych w umowie. Bank ma prawo wyboru rachunku bankowego z którego nastąpi spłata. Pełnomocnictwo do pobierania środków nie wygasa z chwilą śmierci Kredytobiorcy (§ 11 Umowy).

Integralną część umowy stanowił Regulamin kredytu hipotecznego udzielonego przez (...), zwany „Regulaminem” (§ 1 pkt 2 Umowy). (bezsporne, umowa – k. 107).

W § 2 pkt 2 i 12 Regulaminu zawarta jest definicja użytego w Regulaminie pojęcie kredytu indeksowanego do waluty obcej jako kredyt oprocentowany według stopy procentowej, opartej na stopie referencyjnej, dotyczącej waluty innej niż złote, którego wypłata oraz spłata odbywa się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych według Tabeli przez którą to należy rozumieć tabelę kursów walut obcych obowiązujących w banku. Zgodnie z § 2 pkt 17 Regulaminu stopa referencyjna jest to stopa od której zmienności zależy wysokość zmiennej stopy procentowej, zgodnie z postanowieniami Regulaminu, określana jako WIBOR oraz LIBOR. Zgodnie z § 2 pkt 17 lit b) Regulaminu LIBOR to stopa procentowa, według której banki gotowe są udzielać pożyczek w walutach wymienialnych innym bankom na londyńskim rynku bankowym, przy czym indeks przy nazwie stopy oznacza okres, jakiego dotyczy stopa. Stopa LIBOR ustalana jest w dni robocze na podstawie stóp zgłaszanych przez uczestników fixingu organizowanych przez (...) Stowarzyszenie (...) ((...)) i podawana jest ok godz. 11 czasu londyńskiego przez serwis (...).

Zgodnie z § 4 pkt 1 i 2 Regulaminu kredyt udzielany jest w złotych. Na wniosek wnioskodawcy bank udziela kredytu indeksowanego do waluty obcej. W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej wnioskodawca wnioskuje o kwotę kredytu wyrażoną w złotych, z zaznaczeniem, iż wniosek dotyczy kredytu indeksowanego do waluty obcej. Maksymalny okres kredytowania wynosi 420 miesięcy.

Stosownie do § 5 Regulaminu kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej. Odsetki naliczane są codziennie od dnia uruchomienia kredytu, od bieżącego salda zadłużenia, przy założeniu, że rok ma 365 dni, a miesiąc rzeczywistą ilość dni. Zmienna stopa procentowa w pierwszy okresie bazowym przyjmuje wartość ustalona jako suma stopy referencyjnej i marży banku, a oprocentowanie kredytu ulega zmianie w zależności od zmian stopy referencyjnej.

Zgodnie z § 6 pkt 1 i 2 Regulaminu w przypadku opóźnień w spłacie kredytu bank stosuje oprocentowanie od zadłużenia przeterminowanego. Odsetki od zadłużenia przeterminowanego naliczane są od przeterminowanego kapitału kredytu, który nie został spłacony przez kredytobiorcę w terminie – począwszy od dnia wymagalności do dnia poprzedzającego dzień spłaty włącznie.

Zgodnie z § 7 pkt 4 Regulaminu w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosuje się kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej i obliczone jest według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, saldo zadłużenia kredytu obliczane jest według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz. Aktualne saldo zadłużenia kredytobiorca otrzymuje listownie na podstawie § 11. W przypadku, gdy wypłacona kwota kredytu nie pokrywa w całości kwoty zobowiązania lub kosztów inwestycji, kredytobiorca zobowiązany jest do pokrycia różnicy ze środków własnych. Bank ma prawo żądać od kredytobiorcy udokumentowania posiadania oraz wniesienia ww. środków.

Stosownie do § 9 ust 1 Regulaminu raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego Kredytobiorcy, prowadzonego w złotych, wskazanego w umowie. Zgodnie z § 9 ust. 2 Regulaminu w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu, jeśli dzień wymagalności raty kredytu przypada na dzień wolny od pracy, stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu.

Zgodnie z § 13 ust 7 Regulaminu w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wcześniejsza spłata dokonywana jest w oparciu o kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku w momencie realizacji dyspozycji.

Zgodnie z § 14 pkt 1-7 Regulaminu bank na wniosek kredytobiorcy może wyrazić zgodę na zmianę waluty kredytu, z zastrzeżeniem postanowień ust 2-4, przy czym przedmiotem zmiany waluty kredytu jest kwota kapitału kredytu. Zgodnie zaś z § 14 pkt 8 Regulaminu obliczenie kwoty kapitału po zmianie waluty kredytu następuje w przypadku zmiany waluty kredytu z waluty obcej na złote – według kursu sprzedaży waluty obcej do złotych, zgodnie z Tabelą obowiązującą na 2 dni robocze przed dniem realizacji zmiany waluty kredytu, zaś w przypadku zmiany waluty kredytu ze złotych na walutę obcą – według kursu kupna waluty obcej do złotych, zgodnie z Tabelą obowiązującą na 2 dni robocze przed dniem realizacji zmiany waluty kredytu. Możliwa była również zmiana z waluty obcej na inną walutę obcą.

Zgodnie z § 21 ust 3 Regulaminu w przypadku postawienia kredytu indeksowanego do waluty obcej w stan wymagalności bank dokonuje zamiany waluty kredytu na złote według kursu sprzedaży zgodnie z aktualną Tabelą obowiązującą w banku (Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) k. 47-51).

W związku z zawarciem umowy o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej oświadczyli, że zostali zapoznani przez pracownika banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej, będąc w pełni świadomym ryzyka kursowego rezygnują z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonują wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej, znane są im postanowienia umowy o kredyt oraz „Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej, zostali poinformowani, że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach banku.

Powodowie oświadczyli, że są świadomi ponoszenia ryzyka kursowego związanego z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość spłaty rat kredytu, kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w regulaminie, saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej, raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w Regulaminie (Załącznik do Umowy – oświadczenie kredytobiorcy w związku z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką – k. 116).

Kredyt uruchomiony został w dniu 15 lutego 2008 r. w jeden transzy (bezsporne, zaświadczenie k. 33)

Następcą prawnym (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w P. z siedzibą w W. jest (...) Bank (...) z siedzibą w W. z Oddziałem w P. (bezsporne).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane wyżej dowody, nie znajdując podstaw do kwestionowania ich wiarygodności.

Jako nieistotny dla rozstrzygnięcia Sąd uznał dowód z zeznań świadków A. S. (1). Okoliczności, na które świadek miałby zeznawać nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia, świadek nie był obecny przy zawieraniu umowy przez powodów.

Opinia biegłego z zakresu bankowości oraz opinia uzupełniająca (k. 465-481v, 492-503) ostatecznie nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia, bowiem umowa o kredyt hipoteczny okazała się nieważna, zaś powodowie z uwagi na zmodyfikowane następnie stanowisko uznawali umowę za nieważną i żądali zapłaty tytułem zwrotu całości wzajemnych świadczeń.

Sąd pouczył powodów o skutkach prawnych i finansowych unieważnienia umowy kredytowej, powodowie oświadczyli, że są świadomi wszystkich skutków ewentualnej decyzji Sądu w tym zakresie, wskazywali, że ich zdaniem jest to dla nich korzystne rozwiązanie. Ponadto powodowie, niezależnie od pouczenia Sądu, złożyli takie oświadczenie na piśmie (k. 403, 404).

Ustalając stan faktyczny na podstawie art. 235² § 1 pkt 2) k.p.c. Sąd pominął dowód z dokumentów znajdujących się na karcie 118-122v, 184 (Zarządzenia Dyrektora Generalnego z dnia 28.04.2009r., 01.07.2009 r., 29.06.2009 r.), jako

niemających znaczenia dla rozstrzygnięcia. Przedmiotowe zarządzenia zostały wydane już po zawarciu umowy przez powodów.

Wysokość świadczeń spełnionych przez powodów z tytułu wykonania umowy o kredyt na rzecz pozwanego Sąd ustalił w oparciu o wyliczenia powodów oraz zaświadczenie wydane przez samego pozwanego (k. 33 – 38 i k. 395v-397). Pozwany zobowiązany do zajęcia jednoznacznego stanowiska, czy kwestionuje przedmiotowe wyliczenia, w piśmie procesowym z dnia 7 września 2020 r. wskazał jedynie, iż wskazana przez powodów kwota jest niepoprawna pod względem arytmetycznym z uwagi na fakt, że raty kapitałowo -odsetkowe nie są równe w ramach obowiązywania jednej stawki referencyjnej, raty kapitałowo- odsetkowe nie uwzględniają rzeczywistej ilości dni w miesiącu oraz 365 dni w roku, część kapitałowa rat jest nieprawidłowa w związku z tym podstawa naliczania odsetek do kolejnej raty również jest nieprawidłowa. Oprocentowanie kredytu w trzeciej racie jest niezgodne z rzeczywistym oprocentowaniem oraz stawka referencyjna powinna zostać zmieniona od czwartej raty kredytu. Zarzut ten należało uznać za niezasadny. Wskazać należy, iż roszczenie powodów dotyczyło jedynie części świadczenia uiszczonego przez nich na rzecz banku a zatem kwota ta niewątpliwie mieści się w wysokości całości uiszczonych przez nich świadczeń tytułem spłaty kolejnych rat (k. 454).

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania powodów. Zeznania te były spójne, logiczne i brak było podstaw, aby odmówić im wiarygodności. W szczególności za wiarygodne Sąd uznał twierdzenia, iż żadne z postanowień umowy o kredyt nie było indywidualnie z powodami uzgodnione. Pozwany na którym spoczywał ciężar dowodu, iż kwestionowane postanowienia zostały uzgodnione indywidualnie (art. 385¹ § 4 k.c.) nie zaoferował żadnego dowodu na tę okoliczność.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo – w zakresie żądania głównego – zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie powodowie domagali się zasądzenia od pozwanego kwoty 99.742,65 zł tytułem zwrotu nienależnego świadczenia uiszczonego przez powodów na rzecz pozwanego do dnia 8 listopada 2019 r. włącznie, wobec nieważności zawartej przez strony na skutek stosowania przez pozwanego klauzul abuzywnych oraz stwierdzenia nieważności umowy o kredyt hipoteczny nr (...) zawartej w dniu 23 stycznia 2008 r. wobec zawarcia w treści tej umowy przez pozwanego klauzul abuzywnych, których usunięcie prowadzi do nieważności całości umowy;

Podstawę żądania powodów stanowi art. art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Zgodnie z treścią art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (§ 1). Do świadczenia nienależnego zastosowanie mają przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, w tym art. 405 k.c. zgodnie z którym kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Podstawę żądania ustalenie, że umowa kredytowa łącząca strony jest nieważna stanowi art. 189 k.p.c.

W pierwszej kolejności, wobec charakteru powyższych żądań i ich wzajemnej korelacji, rozważyć należało zasadność roszczenia o ustalenie, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny można rozumieć jako obiektywną konieczność ochrony określonej sfery prawnej powoda. Zgodnie z powszechnym stanowiskiem judykatury, interes prawny istnieje wówczas, gdy zachodzi niepewność stosunku prawnego lub prawa. Może on wynikać zarówno z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda jak i z potrzeby zapobieżenia temu zagrożeniu. Skuteczne powołanie się na interes prawny wymaga wykazania, że oczekiwane rozstrzygnięcie wywoła takie skutki w stosunkach między stronami, w następstwie których ich sytuacja prawna zostanie określona jednoznacznie, a tym samym zostanie wyeliminowane ryzyko naruszenia w

przyszłości ich praw (zob. np. wyrok SN z 15.03.2002 r., II CKN 919/99, uchwała SN z 14.03.2014 r., III CZP 121/13, wyrok SN z 18.03.2011 r., III CSK 127/10).

Zdaniem Sądu w sprawie niniejszej powodom przysługuje interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu. Niewątpliwie pomiędzy stronami istnieje spór co do ważności umowy, na podstawie której A. K. i J. K. zobowiązani są do świadczenia na rzecz pozwanego Banku rat kredytowych przez okres 480 miesięcy. Rozstrzygnięcie kwestii ważności umowy pozwoli wyjaśnić sytuację prawną powodów co do istnienia i zakresu ich obowiązku świadczenia w przeszłości.

W tym miejscu wskazać należy, iż chociażby z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2015 r. (V CSK 640/14) wynika, że powód zachowuje interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie stosunku prawnego, mimo przysługującego mu powództwa o świadczenie lub mimo wytoczenia przeciwko niemu takiego powództwa przez stronę przeciwną na podstawie spornego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają jeszcze inne lub dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne. W takim wypadku tylko powództwo o ustalenie tego stosunku prawnego może w sposób definitywny rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną powoda i zapobiec także na przyszłość możliwym sporom, a tym samym w sposób pełny zaspokoić jego interes prawny”. Powódka w dalszym ciągu spłaca raty w oparciu o postanowienia umowy z dnia 1 marca 2010 r. zaś wysokość tych rat jest ustalana na podstawie kwestionowanych w niniejszej sprawie postanowień umowy i regulaminu. Możliwość wytoczenia powództwa o dalsze świadczenia również nie pozbawia powódki interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy, z której wynikają te obowiązki na przyszłość.

Wobec wykazania istnienia interesu prawnego do wytoczenia powództwa o ustalenie, rozważyć należało zasadności stanowiska powodów dążących do wykazania nieważności umowy kredytu z dnia 23 stycznia 2008 roku.

W sprawie niniejszej istnieją dwie podstawy uznania nieważności umowy a uznania, że spełnione przez powodów świadczenie na rzecz pozwanego z tytułu wykonywania umowy o kredyt jest świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Po pierwsze zawarta przez powodów umowa jest nieważna wobec sprzeczności z przepisami prawa, a mianowicie wobec braku jednoznacznego i obiektywnego wskazania w umowie kwoty kredytu, tj. braku określenia wszystkich niezbędnych elementów konstrukcyjnych umowy kredytu (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust 1 i 2 Prawa bankowego, jest sprzeczna w właściwością stosunku zobowiązaniowego, zasadami współżycia społecznego i przekracza zasadę swobody umów (art. 353¹ k.c.), z zasadą nominalizmu wobec niedopuszczalności zastosowania klauzuli waloryzacyjnej (art. 358¹ § 1 i 2 k.c.), nie wypełnia również przesłanek z art. 353 k.c. Nieważność umowy należało wziąć pod uwagę z urzędu. Po wtóre umowa zawiera niedozwolone postanowienia umowne, którymi powodowie nie są związani, a których eliminacja z treści umowy prowadzi do upadku umowy. Do postanowień tych należą postanowienia umowy i Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) wprowadzające mechanizm indeksacji, a mianowicie: § 2 ust 1 umowy, co do Regulaminu § 2 pkt 2 i 12, § 2 pkt 14, § 4 ust 1, § 7 ust 4, § 9 ust 2 pkt 1 i 2, § 13 ust 7, § 14 ust 4 pkt 1 i ust 8, § 15 ust 3 pkt 3 lit b), § 15 ust 3 pkt 7 lit b), § 21 ust 3.

Z treści umowy zawartej przez strony jednoznacznie wynika, że jest to umowa kredytu a kwota kredytu indeksowana jest do waluty franka szwajcarskiego (CHF). W pierwszej kolejności oceniając zapisy przedmiotowej umowy wskazać należy na ogólną definicję kredytu bankowego wynikającą z treści art. 69 ustawy Prawo bankowe z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ustawodawca wskazuje tam, iż „przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas określony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zgodnie z dyspozycją ust. 2 pkt 2 i 4a powołanego wyżej przepisu umowa kredytu powinna w szczególności określać kwotę i walutę kredytu, a w przypadku umowy o kredytu denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska wskazywać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalenia kursu wymiany walut, na podstawie którego wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo – odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W przypadku zawarcia umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo – odsetkowych oraz dokonywać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej

kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. Wówczas należy określić w takiej umowie zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku. W zakresie zapisów takich umów należy zwrócić ponadto uwagę na rekomendacje wydawane przez Komisję Nadzoru Finansowego, w szczególności tzw. Rekomendację S z lipca 2006 r. dotyczącą dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie, zgodnie z którą w każdej umowie, która dotyczy walutowych ekspozycji kredytowych powinny znaleźć się co najmniej zapisy dotyczące sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego, w szczególności, wyliczana jest wartość rat kapitałowo-odsetkowych.

Nie ulega wątpliwości, że umowa kredytu jest zatem umową nazwaną i dwustronnie zobowiązującą. Z jednej strony, bank zobowiązany jest do oddania do dyspozycji drugiej strony kwoty kredytu, a jednocześnie staje się uprawniony do uzyskania spłaty oddanej do dyspozycji kredytobiorcy kwoty. Z drugiej, kredytobiorca ma prawo domagać się od banku wypłaty kredytu, a potem obciąża go obowiązkiem zwrotu oddanej do jego dyspozycji kwoty. Wobec nałożenia na kredytobiorcę obowiązku zapłacenia bankowi odsetek oraz prowizji, które mają charakter wynagrodzenia za korzystanie ze środków pieniężnych banku, umowa kredytu jest odpłatna. Jest też umową konsensualną, to znaczy dochodzi do skutku w wyniku samego uzgodnienia przez strony jej podstawowych postanowień. Przedmiotem kredytu musi być określona kwota pieniężna. W umowie muszą być też określone zasady spłaty sumy kredytu. Jak się przyjmuje w literaturze, kredyt bankowy to stosunek ekonomiczny pomiędzy bankiem a kredytobiorcą, którego istota polega na dostarczeniu przez bank określonej kwoty środków pieniężnych kredytobiorcy, pod warunkiem jej późniejszego zwrotu wraz z wynagrodzeniem dla banku w postaci odsetek, prowizji i opłat manipulacyjnych (tak R. Sikorski (red.), *Prawo Bankowe. Komentarz*, wyd. 1, Warszawa 2015 i cytowani przez niego Z. Ofiarski, *Prawo bankowe*, teza 1 do art. 69; W. Srokosz, *Udzielanie*, s. 217).

W praktyce bankowej wykształciły się trzy rodzaje kredytów, wyróżniane ze względu na kryterium waluty. Pierwsze z nich udzielane były w walucie polskiej i w takiej również spłacane. Nie były one wrażliwe na zmiany kursu walut obcych, gdyż wszelkie rozliczenia następowały wyłącznie w złotych polskich. W celu udostępnienia klientom „tańszego” kredytu o niższym oprocentowaniu (jak dla kredytów walutowych) ale wyrażonego i spłacanego w złotych polskich, banki zaoferowały produkt, polegający na indeksowaniu kredytów złotych do wybranej waluty, zazwyczaj franka szwajcarskiego, wybranego z uwagi na stabilność kursu. Dzięki temu kredytobiorca otrzymywał potrzebną dla niego ilość środków nominowanych w złotych polskich, ale oprocentowanych jak kredyt walutowy. W zamian obciążało go ryzyko kursowe, związane z ewentualnymi wahaniami kursu waluty indeksującej. Kolejny rodzaj kredytów to kredyt wyrażony w walucie obcej, która była oddawana kredytobiorcy do dyspozycji, a następnie zwracana w tej samej walucie. Jego atrakcyjność polegała na z reguły niższym oprocentowaniu, a tym samym niższych całkowitych kosztach kredytu. Kredyty takie były atrakcyjne przede wszystkim dla finansowania zakupu wyrażonego w walucie obcej. Jeśli jednak kredytobiorca zamierzał dokonać płatności w złotych polskich, uwidaczniała się ich wada polegająca na tym, że kredytobiorca musiał najpierw dokonać wymiany oddanych mu walut na złote, a następnie w celu dokonywania spłat, zakupywać odpowiednią ilość walut za złote polskie (jeśli w tej walucie uzyskiwał dochody). W tym przypadku banki uznawały, że jest to kredyt walutowy, w którym wysokość zadłużenia w określonej walucie obcej jest obliczana według kursu kupna waluty, jaki obowiązuje w dniu podpisania z kredytobiorcą umowy kredytowej w banku. Jednocześnie bez względu na to, w jakiej walucie kredyt ten jest denominowany, to spłata rat zawsze odbywała się w złotówkach. Kursy walut podlegają ciągłym zmianom, dlatego w przypadku kredytów denominowanych istniało realne ryzyko, że wypłacona kwota kredytu w walucie krajowej okaże się niewystarczająca np. dla zakupu określonej nieruchomości, mogło się zdarzyć, że wypłacona kwota zobowiązania była zbyt mała, aby pokryć koszty związane z inwestycją planowaną przez kredytobiorcę. Dodatkowo odłożenie wypłaty kredytu w czasie od daty zawarcia umowy zwiększało ryzyko kursowe, kredyt denominowany w CHF wypłacany w późniejszym czasie, po podpisaniu umowy kredytowej, mógł mieć inną kwotę niż ta wskazana na umowie. Obecnie kredyty walutowe udzielane są bardzo rzadko w polskich bankach – i to wyłącznie osobom, które uzyskują przeważającą część swoich dochodów w walucie obcej.

Ponadto w chwili zawarcia umowy objętej żądaniem pozwu prawo bankowe nie przewidywało literalnie możliwości udzielania kredytów denominowanych i indeksowanych. Dopiero ustawą o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z 29 lipca 2011 roku (Dz.U. nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011 roku, dodano w art. 69 ust. 2 punkt 4a) zapis, zgodnie z którym umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Wprowadzono ponadto ust. 3 do art. 69, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Oceny charakteru i ważności umowy należało dokonać na dzień jej zawarcia, co oznacza, że późniejsze zmiany postanowień umownych, co do zasady, nie mogły wpływać na tę ocenę.

Sąd stanął na stanowisku, że zawarta przez powodów z poprzednikiem prawnym pozwanego banku umowa o kredyt hipoteczny jest umową nieważną. Przede wszystkim wskazana w treści umowy kredytu kwota pełniła jedynie funkcję informacyjną, saldo zadłużenia powodów było wyrażone w kwocie stanowiącej wykreowaną przez bank kwotę obliczoną przy użyciu nieznanego powodom miernika. Kredytobiorcy na dzień zawarcia umowy nie znali więc kwoty kapitału do zwrotu, a tym samym ostatecznej kwoty zaciąganego kredytu. Brak jednoznacznie wskazanej kwoty zobowiązania stanowi podstawową przesłankę do stwierdzenia, że cała umowa o kredyt indeksowany jest nieważna. Argumentem podważającym ważność umowy kredytu indeksowanego, jest sprzeczność tej umowy z treścią art. 69 ustawy prawo bankowe oraz nieprecyzyjne określenie kwoty kredytu do zwrotu, która to kwota opisana jest jako kwota w polskich złotych, wypłacana w złotych polskich, jednakże powód zobowiązany był do zwrotu kwoty po przeliczeniu według nieznanego kursu waluty franka szwajcarskiego stosowanego i ustalanego dowolnie przez bank.

Ponadto w umowie znajdują się klauzule indeksacyjne, które pozwalają bankowi w sposób dowolny kształtować kursy walut, przez co nigdy nie dochodzi do spłaty nominalnej wartości kredytu. Niemożliwe jest przez to określenie wysokości samego kredytu do zwrotu, jak i poszczególnych rat, co świadczy o odejściu od konstrukcji kredytu, którego kluczowym elementem jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Co więcej, w wyniku ustalanego jednostronnie przez bank kursu waluty powstaje dodatkowy koszt kredytu nieprzewidziany w samej umowie oraz w przepisach ustawy prawo bankowe.

Przechodząc do rozważań szczegółowych wskazać należy, że zgodnie z definicją umowy kredytowej wskazanej powyżej umowa taka powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W umowie objętej żądaniem pozwu strony określiły wysokość oddanej powodom do dyspozycji kwoty kredytu w walucie polskiego złotego, przy czym saldo kredytu do zwrotu miało zostać obliczone w walucie franka szwajcarskiego po jej przeliczeniu według kursu ustalonego wewnątrznie przez pozwanego Bank stosowanego przy uruchomieniu kredytu. Z umowy tej, wynika, że w chwili jej podpisania nie była znana ostateczna wysokość rzeczywistej kwoty kredytu, którą kredytobiorca będzie zobowiązany zwrócić bankowi w złotych polskich oraz od której bank będzie naliczał odsetki. W momencie wypłaty kwota kredytu przeliczana była na franki szwajcarskie i tak określona kwota we frankach podlegała spłacie. Umowa zawarta przez strony stanowiła, że każdorazowo raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego według kursu

sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu.

Szczegółowa analiza postanowień umowy i regulaminu prowadzi do wniosku, iż strony w dniu podpisania umowy nie uzgodniły kwoty kapitału do zwrotu oraz kwot rat. Nie istniał również obiektywny i weryfikowalny sposób ustalenia kwoty kapitału do zwrotu oraz kwoty rat. Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mogłaby teoretycznie mieścić się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu ale tylko wówczas gdyby kurs waluty był rzetelnie i obiektywnie ustalony. Takich postanowień umowa jednak nie zawierała. Okoliczności te powodują, że umowa zwarta przez powodów z poprzednikiem prawnym pozwanego jest sprzeczna z art. 69 prawa bankowego oraz art. 720 k.c. Powodowie byli bowiem zobowiązani do zwrotu kwoty innej aniżeli kwota przekazanego powodom kapitału.

Należy przy tym zaznaczyć, że ugruntowany jest pogląd, że o nieważności czynności prawnej decyduje jej treść lub cel. Oceniając zatem ważność czynności prawnej nie można przypisywać dominującego znaczenia ani okolicznościom poprzedzającym zawarcie umowy, ani sposobowi jej wykonania. W konsekwencji nie ma znaczenia czy kurs zastosowany przez pozwanego był bądź jest kursem rynkowym, gdyż o ważności umowy orzeka się oceniając jej treść i cel z daty zawarcia umowy, a nie sposób jej faktycznego wykonania.

Również świadomość stron odnośnie treści zapisów umownych nie ma znaczenia dla oceny ważności umowy w kontekście jej zgodności bądź niezgodności z prawem. Bez znaczenia pozostaje zatem czy powodowie rozumieli mechanizm indeksacji. Gdyby sama świadomość stron co do postanowień umowy sprzecznych z ustawą czyniła je ważnymi, byłby to prosty sposób na obejście przepisów bezwzględnie obowiązujących. Brak określenia wysokości świadczenia kredytobiorców przesądza o sprzeczności treści umowy z art. 353¹ k.c. i art. 69 prawa bankowego.

Możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie franka szwajcarskiego pojawiła się w momencie wejścia w życie tzw. ustawy „antyspreadowej”, tj. ustawy z dnia 29.07.2011r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw. Jednakże w ocenie Sądu regulacja ta, a w szczególności możliwość wnioskowania przez kredytobiorców o aneksowanie umowy, nie przekreśla zasadności powyższych rozważań co do charakteru i ważności umowy zawartej pomiędzy stronami. Rozwiązanie to nie dotyczy bowiem umów dotkniętych nieważnością. Powództwa o stwierdzenie nieważności umowy kredytu indeksowanego nie można podważać w oparciu o przepis dodany do ustawy po podpisaniu umowy (skoro art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego został dopisany dopiero w 2011 r., to nie może służyć do oceny umowy z 2008 r.), nieważności umowy nie może konwalidować transakcja natychmiastowej (po znanym kursie) wymiany waluty.

Ponadto Sąd ocenił, że umowa zawarta przez powodów z poprzednikiem prawnym pozwanego pozostaje sprzeczna z zasadą swobody umów wyrażoną w art. 353¹ k.c. To pozwany miał wyłączną możliwość kształtowania wysokości zobowiązania powodów, jednocześnie powodowie nie mieli jakichkolwiek możliwości nie tylko kontroli prawidłowości kształtowania tego zobowiązania (nieznany im był mechanizm indeksacji), jak i jakiegokolwiek wpływu na prawidłowość wykonywania przez bank tych czynności. Istotnym jest przy tym, iż bank pozostaje w przedmiotowym stosunku zobowiązaniowym stroną ekonomicznie silniejszą.

Za sprzeczne z istotą stosunków umownych, a tym samym niepodlegające prawnej ochronie, należy natomiast uznać zapisy umowy, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli kredytodawca, byłby upoważniony do jednostronnego określenia kursu tej waluty, która została określona jako właściwa dla oznaczenia wysokości rat obciążających kredytodawcę. Zamieszczenie w takiej umowie takiej klauzuli nie może zostać uznane za działanie pozostające w granicach swobody umów z art. 353¹ k.c., lecz za rażące przekroczenie tej granicy. Główne zobowiązanie strony zobowiązanej do spłacenia kredytu, obliczane poprzez zastosowanie klauzuli jego indeksacji do CHF, nie może zostać określone przez drugą stronę tej samej umowy jednostronnym oświadczeniem, wykraczającym poza konsensus, który oddaje istotę stosunku umownego. Umowa zawierająca tego rodzaju klauzule a limine powinna zostać uznana za nieważną z powodu jej sprzeczności z normą zawartą w powołanym przepisie ze skutkiem ex tunc, czyli od daty jej zawarcia i bez względu na sposób jej wykonywania przez stronę upoważnioną do tego, aby z tego uprawnienia skorzystać w okresie jej obowiązywania. Przy ocenie samej ważności takiej umowy, możliwej do przeprowadzenia już

w dniu jej podpisania oraz w późniejszym okresie, nie może więc mieć istotnego znaczenia to, w jaki sposób wskazana strona, w tym bank, korzysta z tego rodzaju klauzuli, zwykle zresztą reagując na konkretne uwarunkowania rynkowe oraz konkurencyjne. W prawnym znaczeniu nie może bowiem w ogóle dojść do wykonania nieważnej umowy, nawet jeżeli żadna ze stron nie powoływałaby się na jej wadę prawną tego rodzaju. Bez znaczenia w tym zakresie pozostaje także wypełnienie przez strony konkretnych obowiązków zapisanych w umowie, która nie prowadzi do ich powstania. Ustalenie nieważności takiej umowy jest możliwe w każdym też czasie i we wszelkich postępowaniach jej dotyczących, w tym przede wszystkim w sprawach o zasądzenie zwrotu nienależnego albo nadpłaconego świadczenia przez jedną ze stron, w tym przed kredytobiorcą, który wypłacił na rzecz banku wszystkie kwoty naliczone z zastosowaniem klauzuli indeksacyjnej opartej na zmienności kursu CHF określonego jednostronnie przez kredytodawcę przy obliczaniu obciążających konsumenta rat kapitałowo - odsetkowych, czyli w sposób sprzeczny z naturą (istotą) wszystkich stosunków obligacyjnych. Zastosowanie takiego sposobu obliczania trudno jest na gruncie art. 69 ust. 1 Prawa bankowego uznać za zgodne z prawem oznaczenie kredytu podlegającego spłaceniu. Również z tego powodu można się więc dopatrzeć nieważności umowy, w której taka klauzula została zastosowana na potrzeby określenia głównego zobowiązania kredytobiorcy (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 23.10.2019 r., V ACa 567/18, LEX nr 2761603).

Zdaniem Sądu w przypadku umowy objętej żądaniem pozwu doszło do naruszenia granic swobody umów ze względu na sposób określenia wysokości świadczeń stron, a w szczególności narzucony przez bank sposób ustalania wysokości kwoty podlegającej wypłacie oraz zwrotowi - a więc głównych świadczeń stron. Ustalenie wysokości kwoty zwracanego kredytu wiązało się z koniecznością odwołania się do kursów walut ustalanych jednostronnie przez bank w tabeli kursów. Tymczasem ani umowa, ani inne wzorce umowne stanowiące podstawę ustalenia treści łączącego strony stosunku prawnego, nie określały zasad ustalania tych kursów. W świetle przesłanek wynikających z art. 58 § 1 k.c. postanowienia umowy i regulaminu dotyczące zasad określania kursów waluty kredytu, stosowanych do ustalenia wysokości świadczeń stron, są sprzeczne z ustawą jako ukształtowane z naruszeniem właściwości (natury) stosunku prawnego, a więc z przekroczeniem określonych w art. 353¹k.c granic swobody umów. Dla powstania zobowiązania niezbędne jest dokładne oznaczenie świadczenia, które powinno być oznaczone w chwili zawarcia umowy lub nadawać się do oznaczenia w okresie późniejszym. Natomiast kryteria, według których nastąpić ma ustalenie świadczenia, powinny być oznaczone już w chwili powstania danego stosunku zobowiązaniowego. Umowne pozostawienie oznaczenia świadczenia jednej ze stron, bez jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie jako sprzeczne z art. 353¹ k.c. byłoby nieważne, co pociągałoby zazwyczaj za sobą nieważność całego zobowiązania. W obowiązującym orzecznictwie np. uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 r., sygn. III CZP 15/91, stwierdzono, że w konstrukcji zobowiązania umownego jako stosunku prawnego pomiędzy formalnie równorzędnymi podmiotami nie ma możliwości przyznania jednej ze stron zobowiązania jednostronnego, władczego uprawnienia oddziaływania na pozycję drugiej strony, a w szczególności na wysokość świadczenia albo kształt zobowiązania jednej ze stron. W powyższym orzeczeniu SN wskazał, że "za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków". Również w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 10 października 2017 r., sygn. VI ACa 726/16, sąd ten wskazał, że "umowa, w której jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres własnego zobowiązania, nie mieści się w granicach swobody umów, zaprzeczając istocie (naturze) stosunku obligacyjnego, w rozumieniu art. 353¹ k. c".

Bez znaczenia jest nawet de facto sposób w jaki bank w rzeczywistości ustalał kursy walut. Ocenie w zakresie ewentualnego naruszenia granic swobody umów podlega bowiem treść czynności prawnej, a nie sposób wykonywania umowy. Zapisy umowy stron w zakresie wypłaty środków z kredytu indeksowanego odwołują się do wewnętrznej Tabeli kursów obowiązującej w banku, nie precyzują natomiast w jakikolwiek sposób, jak kredytujący bank wyznacza te kursy walut w sporządzanej przez siebie tabeli kursów. Umowa nie tylko nie nakłada na bank żadnych ograniczeń w zakresie określania kursów walut w tabeli banku, ale również nie wskazuje minimalnego czasu obowiązywania już ustalanych tabel, przez co mogą być one wielokrotnie zmieniane w ciągu nawet jednego dnia. Kredytobiorca nie tylko nie zna zatem zasad kształtowania kursu przez bank, ale także nie wie czy kurs obowiązujący o danej porze określonego dnia był kursem aktualnym, według którego bank rzeczywiście dokonał przeliczenia. Nie ma też żadnej

pewności czy zasady ustalania kursów przez bank obowiązujące w chwili zawierania umowy nie będą inne w chwili przeliczenia i wypłaty środków z kredytu, ani czy dalej nie będą się wielokrotnie zmieniać w trakcie obowiązywania umowy. Prowadzi to do przyznania bankowi możliwości jednostronnego określania wysokości swojego świadczenia, a zatem głównego obowiązku wynikającego z umowy, polegającego na udostępnieniu kredytobiorcy kwoty kredytu.

Zdaniem pozwanego indeksacja to nic innego jak umowna klauzula waloryzacyjna. Nawet przy przyjęciu takiego założenia konieczne jest aby kredytobiorca znał wysokość zobowiązania, które następnie poddawane jest zgodną wolą stron określonym zasadom umownej waloryzacji. Tutaj taka sytuacja, z przyczyn opisanych powyżej, nie miała miejsca. Niewątpliwie nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony bowiem to sprzeczne z naturą umowy. Takie zasady ukształtowania stosunku zobowiązaniowego naruszają jego istotę, gdyż wprowadzają do stosunku zobowiązaniowego element nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej strony, bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, określających granice swobody strony, której przyznano uprawnienia kształtujące treść stosunku prawnego. Naruszenie istoty stosunku zobowiązaniowego oznacza przekroczenie granic swobody umów określonych w art. 353¹ k.c. i prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą (art. 58 k.c.). Dotknięte nieważnością postanowienia dotyczyły bowiem głównego świadczenia kredytobiorcy, tj. zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu i zapłaty odsetek, co należy do essentialia negotii umowy kredytu. Kredytujący bank nie dopuszczał możliwości negocjacji postanowień umowy dotyczących sposobu ustalania kursów walut, które stanowiły element podstawowy dla określenia konstrukcji zaoferowanego kredytu. Bank nie miał też mieć technicznej możliwości wykonania umowy w inny sposób niż w oparciu o własne tabele kursów. Tym samym zasadne jest założenie, że bez postanowień dotyczących sposobu określania kursów walut, strony zawarłyby umowy kredytu.

Mając powyższe na względzie należało uznać, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) zawarta pomiędzy powodami a pozwanym w dniu 23 stycznia 2008 r. jest nieważna co potwierdzało w konsekwencji również zasadność powództwa o zapłatę.

Mimo powyższego wobec zakresu zarzutów stawianych przez powodów w dalszej kolejności należało ocenić, czy kwestionowane przez powodów zapisy umowy i regulaminu zawierają niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w przypadku potwierdzenia zasadności takiego stanowiska ocenić jaki skutek dla zawartej przez powodów z poprzednikiem prawnym pozwanego ma eliminacja kwestionowanych postanowień.

Zgodnie z treścią art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

W niniejszej sprawie nie było wątpliwości, iż powodowie w sporze z pozwanym posiadają status konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c., albowiem zawarta przez nich z poprzednikiem prawnym pozwanego umowa kredytu została zawarta w celach zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych. Nie ma przy tym żadnego znaczenia, że w dacie zawierania umowy każdy z powodów prowadził działalność gospodarczą, ponieważ zawarta umowa i nabywana nieruchomości nie dotyczyła tej działalności.

W ocenie Sądu kwestionowane przez powodów postanowienia umowy nie zostały z nimi indywidualnie uzgodnione. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że powodowie podpisali przygotowany przez bank, gotowy wzorzec umowy. Należy zauważyć, iż przepis art. 385¹ § 4 k.c. obowiązek wykazania, iż postanowienie zostało

uzgodnione indywidualnie nakłada na osobę, która się na to powołuje – w niniejszej sprawie jest to strona pozwana. Pozwany bank nie sprostął ciężarowi dowodowemu w tym zakresie. Zapoznając się materiałem dowodowym należało uznać, że o indywidualnym uzgodnieniu kwestionowanych postanowień nie przesądza okoliczność, złożenia przez powodów wniosku o udzielenie kredytu hipotecznego w walucie franka szwajcarskiego, gdyż wybór waluty indeksacji kredytu spośród dostępnych w ofercie banku walut, jak też sam wybór kredytu indeksowanego z jednoczesnym odrzuceniem kredytu złotowego powoduje, że postanowienie było indywidualnie uzgodnione. Wybór powodów ograniczał się więc wyłącznie do wyboru waluty (poza oczywiście kwotą kredytu i okresem kredytowania), a nie sposobu dokonywania indeksacji kwoty kredytu z waluty polskiej na walutę franka szwajcarskiego, a następnie spłaty w oparciu o tabelę kursów. Wskazać również należy, iż przeciwna kwalifikacja prowadziłaby do akceptacji sytuacji, gdy drogą takich alternatyw przedsiębiorca mógłby praktycznie pozbawić konsumenta ochrony przewidzianej przepisami art. 385¹-385³ k.c. Istotnym jest przy tym, co wynika z zeznań powodów, iż powód de facto był pozbawiony możliwości wyboru oferty kredytu w złotych polskich z uwagi na brak zdolności. Tym samym wybór oferty kredytu indeksowanego stanowił jedyną możliwość powodów celem uzyskania kredytowania lokalu mieszkalnego. Pozwany w żaden sposób nie wykazał, aby powodowie mieli możliwość negocjowania umowy kredytu. Przypomnieć trzeba, że to pozwanego obciąża obowiązek wykazania takiej możliwości po stronie kredytobiorcy. Zwrócić należy również uwagę, że świadek nie brała udziału zarówno na etapie przedkontraktowym, jak też na etapie zawierania umowy przez strony. Powodowie tymczasem zeznali że pracownik banku poinformował powodów o braku możliwości negocjowania jakichkolwiek postanowień, umowa została przedstawiona powodom do przeczytania (pod presją czasu) i podpisu.

W dalszej kolejności Sąd uznał, że postanowienia umowy w zakresie wypłaty kredytu oraz spłaty kredytu i odsetek stanowią o świadczeniach głównych stron i nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, przede wszystkim z tego względu, iż umowa kredytowa w postanowieniach dotyczących mechanizmu indeksacji oraz postanowienia regulaminu odsyłają do obowiązującej w banku (...) kursów, powodom nie zostały zaś przedstawione jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające z umowy czy nawet regulaminu, co do jej konsekwencji ekonomicznych. W oparciu o kwestionowane postanowienia nie istniała możliwość ustalenia kwoty kapitału, którą powodowie będą zobowiązani zwrócić lub też jej oszacowania, a po drugie jaką mieli świadczyć w przyszłości na rzecz pozwanego banku (raty). Rozważania co do tej kwestii poczynione już zostały zasadniczo powyżej, w miejscu dotyczącym nieprawidłowego oznaczenia świadczenia stron.

Dodatkowo wskazać można, że o braku transparentności podobnych klauzul wielokrotnie wypowiadał się również Sąd Najwyższy, jak też Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Przykładowo w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia z dnia 9 maja 2019 r. sygn. akt I CSK 242/18 Sąd ten, powołując się również na orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (wyr. z 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. przeciwko (...), C-26/13, pkt 75, podobnie wyr. z 20 września 2017 r., R. P. A. i in. przeciwko (...) SA, C-186/16, pkt 45) i odwołując do art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 wskazał, że postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają kontroli pod kątem ich abuzywności jedynie pod warunkiem, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Takie rozwiązanie ustawowe, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu, zgodnie z którym postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. W związku z tym zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli obowiązującej w prawie cywilnym. Wyłączenie spod kontroli nie może jednak obejmować postanowień nietransparentnych, gdyż w ich przypadku konsument nie ma możliwości łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia i jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony. Z tą ostatnią sytuacją mamy do czynienia w przypadku analizowanej klauzuli waloryzacyjnej. Interpretując art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w podobnym kontekście, Trybunał Sprawiedliwości UE uznał, że "wymóg, zgodnie z którym warunek umowy musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne".

Takich kryteriów kwestionowane postanowienia umowy nie spełniały. Przede wszystkim powodowie nie byli w stanie oszacować kwoty, jaką będą musieli w przyszłości zwrócić pozwanemu. Z punktu widzenia transparentności postanowień umownych istotne znaczenie ma również sposób regulacji całego mechanizmu indeksacji, który został zamieszczony w postanowieniach umownych w oddzielnych jednostkach redakcyjnych (co do wypłaty i co do spłaty). Jednocześnie pomimo, że językowo i gramatycznie konsument jest w stanie ustalić, że wysokość po pierwsze salda kredytu, a po drugie wysokość rat jest zależna od mechanizmu indeksacji to działanie mechanizmu wymiany waluty obcej nie zostało w żaden sposób w umowie wyjaśnione, odsyła jedynie do jednostronnie i arbitralnie tworzonych przez pozwanego wewnętrznych tabel kursowych. Powodowie wprawdzie powinni liczyć się ze zmianami kursu waluty franka szwajcarskiego, jednakże nie mieli wiedzy, jaki konkretnie miernik zostanie zastosowany przez pozwanego.

Samo podpisanie przez powodów oświadczenia stanowi jedynie ogólnikowe do tego nawiązanie. Powodowie mieli co prawda zasadniczą wiedzę o powiązaniu wysokości swojego zobowiązania wobec banku z ryzykiem walutowym to jednak wskazanie, w tym zakresie, że to wyłącznie oni ponoszą całe ryzyko kursowe, jak też wskazanie, iż ryzyko to w żaden sposób nie jest ograniczone nie było wystarczające. Powodowie zostali również zapewniani o stabilności waluty franka szwajcarskiego, poinformowani, że nie mają się czego obawiać. Zdaniem Sądu z uwagi na powyższe należało stwierdzić, iż powodowie nie zostali w sposób rzetelny poinformowani o rzeczywistym ryzyku związanym z indeksacją kredytu, tym bardziej, iż zobowiązanie powodów miało charakter długoterminowy (na dzień zawarcia umowy (...) miesięcy).

Powyższe prowadzi również do wniosku, że kwestionowane postanowienia kształtują prawa i obowiązki powodów sprzecznie z dobrymi obyczajami. Klauzula generalna dobrych obyczajów nie jest rozumiana jednolicie. Traktowana jest jako nakaz dokonania oceny poprzez normy obyczajowe, moralne, zachowania powszechnie akceptowane, zwyczajowe zasady uczciwego postępowania. Inne wypowiedzi odwołują się do postępowania jednostki w określonej dziedzinie z nawiązaniem do tradycyjnych elementów etyki, zasad lojalności, szacunku dla drugiego człowieka, a także do zachowania eliminującego wykorzystanie dezinformacji, niewiedzy, naiwności, czy niedoinformowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2010 r., sygn. akt I CSK 694/09). W niniejszej sprawie rozważania co do niejednoznacznego sformułowania kwestionowanych postanowień zachowują swą aktualność również co do uznania ich za kształtujące prawa i obowiązki konsumentów sprzecznie z dobrymi obyczajami. Bank w rzeczywistości nie przedstawił powodom sposobu, w jaki będzie wyliczał saldo kredytu i raty kredytu, a tym samym wysokość ich zobowiązania, bank posiadał realną możliwość dowolnego zwiększenia tego zobowiązania i to niezależnie od kursu franka szwajcarskiego. Jednocześnie powodowie na mocy postanowień umowy nie mogli w żaden sposób sprzeciwić się takiemu działaniu pozwanego, uprawnienie powodów w rzeczywistości ograniczało się jedynie do możliwości zapoznania się z arbitralnie ustalonym przez pozwanego kursem. Nie można więc zasadnie uznać, że powodowie należycie poinformowani o mechanizmie stosowanym przez pozwanego na mocy kwestionowanych postanowień oraz o nieograniczonym ryzyku kursowym które mają ponieść, jako dostatecznie zorientowani i rozważni konsumenci związaliby się takimi postanowieniami umowy w drodze indywidualnych negocjacji.

Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na jego niekorzyść, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnym traktowaniem (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2006 r., I CK 297/05., z dnia 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15, OSNC - ZD 2017, Nr 1, poz. 9; z dnia 27 listopada 2015 r., I CSK 945/14; z dnia 30 września 2015 r., I CSK 800/14, i z dnia 29 sierpnia 2013 r., I CSK 660/12).

Jak już wyżej wskazano zakwestionowane przez powodów postanowienia umowy pozostawiają pozwanemu bankowi możliwość arbitralnego ukształtowania wysokości zobowiązania powodów, odwołują się bowiem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank. Zważyć, przy tym trzeba, że taką możliwość wpływania w sposób dowolny na wysokość świadczenia kredytobiorcy w oparciu o postanowienia umowy i regulaminu bank miał dwukrotnie, tj. przy wypłacie kredytu – wypłacanego w transzach ustalając wysokość salda zadłużenia, a następnie każdorazowo przy wyliczaniu rat kredytu. Ponadto, narzucone przez bank zobowiązanie powodów w takim kształcie powoduje, że powodowie ponoszą ryzyko kursowe w żaden sposób nieograniczone. Jednocześnie bank nie był obciążony takim

ryzykiem. Tak ukształtowane zobowiązanie konsumenta narusza równorzędność stron (por. również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r. sygn. akt I CSK 242/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14 wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18). Ponadto ponownie można wskazać, iż postanowienia umowy nie dawały powodowi jakichkolwiek możliwości sprzeciwienia się działaniu pozwanego, co należy uznać za nierównomierny rozkład praw i obowiązków stron umowy.

Dla powyższej oceny nie miały znaczenia późniejsze zmiany umowy, jak i sposób, w jaki pozwany i jego poprzednik prawny umowę wykonywał. Zgodnie bowiem z treścią art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Wątpliwości pojawiające się co do powyższej kwestii zostały wyjaśnione z dniem 20 czerwca 2018 r., w którym Sąd Najwyższy podjął uchwałę sygn. akt III CZP 29/17, iż oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (OSA w Kat. i SO 2018/7-8/4, OSNC 2019/1/2, LEX nr 2504739, www.sn.pl, Biul.SN 2018/6/9, M.Pr.Bank. 2019/3/32, KSAG 2018/3/103, Palestra 2018/7-8/148, M.Prawn. 2019/3/160, Rzeczposp. PwB 2018/4/163, Rejent 2018/7/164). W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy rozważał, iż nawet uznanie pełnej odrębności przesłanek sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz znaczącego naruszenia interesów konsumenta nie oznaczałoby, że art. 385² k.c. ma znaczenie rozstrzygające. W takim ujęciu ograniczenie hipotezy przepisu do oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami można tłumaczyć założeniem ustawodawcy, że przesłanka znacznego naruszenia interesów konsumenta ma niejako charakter czysto normatywny; decyduje oddziaływanie postanowienia na prawa i obowiązki konsumenta, a czynniki pozanormatywne, np. okoliczności zawarcia umowy, mają znaczenie jedynie dla oceny zgodności postanowienia z dobrymi obyczajami. Sąd Najwyższy uznał również, że można także przyjąć, że art. 385² k.c. powinien być wykładany rozszerzająco i stosowany również do oceny, czy postanowienie znacząco narusza interesy konsumenta (przyp. według stanu z chwili zawarcia umowy).

Zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c. jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Eliminacja postanowień wskazanych na wstępie niniejszych rozważań powoduje, iż umowa nie posiada podstawowych elementów konstrukcyjnych, prowadzi więc do upadku całej umowy. Przede wszystkim brak jest ustaleń co do wysokości zobowiązania powodów względem banku, po całkowitej eliminacji przedmiotowego postanowienia umowa w ogóle nie zawiera reguł pozwalających określić zakres i wysokość zobowiązania. Nie jest przy tym możliwe uznanie, że kwotą tą jest kwotą w złotych polskich oddaną do dyspozycji powodowi, gdyż taki zabieg zdaniem Sądu stanowiłby usankcjonowanie niedopuszczalnego działania pozwanego – przedsiębiorcy stosującego wobec konsumenta niedozwolone postanowienia umowne. Z kolei powodowie z uwagi na modyfikację powództwa i reprezentowanie przez profesjonalnego pełnomocnika niewątpliwie są świadomi skutków uznania umowy za nieważną.

Nie ma dyspozytywnych przepisów ustawy, ani ustalonych zwyczajów, które pozwalałyby sądowi określić za strony umowy wysokość salda udzielanego kredytu, ograniczyć mechanizm waloryzacji, aby jej zastosowanie mieściło się w ustawowych granicach definicji kredytu i ustalić wysokość rat, w których kredyt ma być spłacany. Przy tym, nawet gdyby uznać, że w polskim porządku prawnym istnieją dyspozytywne przepisy prawa, które mogą zastąpić wymienione wyżej postanowienia abuzywne to, zdaniem Sądu, i tak nie byłoby możliwe zastąpienie nimi postanowień abuzywnych ze względu na przyczyny zasadnicze, o których mowa niżej, a sprowadzające się do stwierdzenia, że takie orzeczenie stanowiłoby zachętę dla pozwanego banku do dalszego stosowania klauzul niedozwolonych.

Nie można było stracić z pola widzenia, że przedsiębiorca stosuje klauzule niedozwolone zasadniczo w celu osiągnięcia większych zysków niż możliwe przy zawieraniu umów zgodnych z zasadami uczciwego obrotu. Jeśli konsekwencją wyeliminowania klauzul niedozwolonych z umowy miałyby być jedynie takie jej ukształtowanie, w wyniku którego przedsiębiorca uzyskiwałby z niej godziwy zysk, to przedsiębiorca nie miałby wystarczającego powodu, aby przestać je stosować. Mając do wyboru umowę z klauzulami niedozwolonymi i szansą na nadzwyczajne korzyści z nich wynikające

(jeśli jedyną konsekwencją, która może go spotkać będzie ograniczenie zysku do uczciwego poziomu) i umowę bez klauzul abuzywnych, która zapewni mu tylko uczciwy zysk, nigdy nie zrezygnuje ze stosowania tychże klauzul. Naturalnym celem każdego przedsiębiorcy jest bowiem maksymalizacja zysku.

Z uwagi na powyżej opisany mechanizm działania przedsiębiorców na rynku w wyroku Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 14 czerwca 2012 roku (C-618/10) stwierdzono, że: „z brzmienia ust. 1 art. 6 dyrektywy 93/13/EWG wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. Dyrektywa 93/13 zobowiązuje państwa członkowskie, jak wynika z jej art. 7 ust. 1 w związku z jej motywem 24, do zapewnienia stosownych i skutecznych środków „mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami”. W tym kontekście należy zatem stwierdzić, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów (zob. podobnie postanowienie w sprawie P., pkt 41 oraz przytoczone tam orzecznictwo), ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców”. Podobne stanowisko zostało wyrażone w wyrokach TSUE z 4 czerwca 2009 r. (C-243/08), z 15 marca 2012 r. (C-453/10), z 30 maja 2013 r., (C-397/11), z 21 stycznia 2015 r. (C-482/13), a ostatnio w wyroku z 3 października 2019 r. (C-260/18).

Z tych względów Sąd nie podzielił poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r. (II CSK 803/17), że należy dopuścić możliwość stosownego wypełnienia luk w umowie po stwierdzeniu abuzywności określonego postanowienia. Pogląd ten zresztą został wyrażony w oderwaniu od wyżej wymienionego orzecznictwa TSUE oraz dyrektywy 93/13. Analizowana przez Sąd Najwyższy umowa została bowiem zawarta przed dniem wejścia Polski do Unii Europejskiej.

Ewentualne uzupełnienie powstałych „luk” w umowie nie może być ponadto dokonane w interesie pozwanego, który jako przedsiębiorca stosował nieuczciwe postanowienia umowne. Obecnie w orzecznictwie jednolicie uznawane jest, że rozważania poświęcone konieczności zapewnienia pozwanemu godziwego zysku i ocena negatywnych skutków usunięcia postanowień indeksacyjnych dla niego nie mają uzasadnienia przy wykładaniu skutków eliminacji nieuczciwych postanowień. Sankcje z art. 385⁽¹⁾ § 1 i 2 k.c. przewidziane są na korzyść konsumenta, a nie nieprawidłowo postępującego profesjonalisty i tak też powinny być interpretowane skutki nie związania nimi. Uznanie, że postanowienia określające zasady przeliczania kwoty kredytu na walutę obcą są niedozwolonymi postanowieniami umownymi, oznacza, że zgodnie z art. 385⁽¹⁾ § 1 zd. 1 k.c., nie wiążą one powoda. Warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutków wobec konsumenta. W związku z tym sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć z reguły skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku tego warunku. Wykluczone jest, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Oznacza to, że nieuprawnione byłoby zastąpienie przez sąd postanowień niedozwolonych innymi, polegającymi np. na odwołaniu się do kursu walut stosowanego przez Narodowy Bank Polski. Możliwość takiej zmiany umowy przez sąd stałaby w sprzeczności z celami prewencyjnymi dyrektywy 93/13, gdyż przedsiębiorcy wiedzieliby, że nawet w razie zastosowania klauzuli niedozwolonej umowa zostanie skorygowana przez sąd w sposób możliwie najpełniej odpowiadający ich woli, a jednocześnie dopuszczalny w świetle przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych. Nadto, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone

w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, w przypadku gdy strony umowy wyrażą na to zgodę. Dodatkowo, z uwagi na stanowisko powoda, w niniejszej sprawie takiej zgody po stronie powoda nie było (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2018 r. sygn.. akt II CSK 632/17, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r. sygn. akt I CSK 242/18 oraz powołane tam orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej: wyrok z 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, F. G. N. i in. przeciwko (...), pkt 61 – 62, wyrok z 26 marca 2019 r. w sprawach C 70/17 i C 179/17 (...) SA przeciwko A. S. (2) S. oraz (...) SA przeciwko A. L. M. i V. R. R., pkt 54, a także wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 D. przeciwko (...) Bank (...)).

W zakresie oceny prawnej skutków abuzywności wskazać należy, iż Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 3 X 2019 r. (C 260- 18 w sprawie D.) stwierdził, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (1). Po drugie uznał, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy, takie jak te, o których mowa w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. (C-26/13, EU:C:2014:282), należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie (2). Po trzecie, artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę (3). Po czwarte wreszcie, artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie utrzymywaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziłoby do unieważnienia tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten ostatni nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy.

Reasumując, w przypadku zatem uznania, że w umowie kredytu bankowego znajdują się niedozwolone klauzule konsumenckie, rozważać należy: (1) ustalenie, czy po wyeliminowaniu klauzuli niedozwolonej, zgodnie z przepisami krajowymi, umowa kredytu bankowego może nadal obowiązywać w pozostałym zakresie jako ta właśnie umowa, mająca strony, przedmiot oraz prawa i obowiązki stron; po drugie (2) można uznać umowę za nieważną lub - (3) w zależności od spełnionych przesłanek - doprowadzić do unieważnienia zawartej umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych jej składników.

Jak już wyżej wskazano umowa objęta żądaniem pozwu zawierała klauzule abuzywne, które podlegały wyeliminowaniu z jej treści, jako sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające prawa konsumenta jako strony słabszej. Po ich wyeliminowaniu nie da się utrzymać przedmiotowej umowy w mocy, ponieważ zmieniłaby ona całkowicie swój charakter, wbrew temu, na co umówiły się strony. Każdy z powodów jako konsument świadomy skutków upadku umowy konsekwentnie wnosił o zasądzenie wskazanych w pozwie kwot w związku z nieważnością umowy o kredyt hipoteczny. Uwzględnienie żądania powodów i wyeliminowanie klauzul abuzywnych powodowało konieczność unieważnienia umowy i stwierdzenie końca jej obowiązywania, ze wszystkimi tego skutkami.

Nieważność umowy skutkowałą uznaniem za zasadne zgłoszonego żądania zapłaty. Podstawę żądania powodów w tym zakresie stanowi art. art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Zgodnie z treścią art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której

świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (§ 1). Zasadą jest, że każde przejście wartości majątkowej z jednej osoby na drugą musi być prawnie uzasadnione. Do świadczenia nienależnego zastosowanie mają przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, w tym art. 405 k.c. zgodnie z którym kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości.

Powodowie domagali się zwrotu nienależnego świadczenia obejmującego ostatecznie część kwoty wpłaconej przez nich na rzecz pozwanego od dnia obowiązywania umowy. Kwota ta była zasadniczo pomiędzy stronami bezsporna, wynikała z zaświadczenia wystawionego przez pozwanego bank, potwierdzona zestawieniem dokonany przez powodów a opartym o powyższe zaświadczenie pozwanego. Zarzuty pozwanego dotyczyły jedynie bezpodstawnie przyjętych zasad wyliczeń związanych z wysokością ewentualnego roszczenia o zapłatę.

Podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia powodów nie był zasadny. Stosownie do art. 117 § 1 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Zgodnie z art. 117 § 2 k.c., po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Zgodnie z art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym od 9 lipca 2018 r. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. W myśl art. 118 k.c. w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawa o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 13 kwietnia 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104) termin przedawnienia wynosił dziesięć lat. Zgodnie z art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104) do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia są określone w art. 118 i art. 125 § 1 ustawy zmienianej w art. 1, stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu dotychczasowym. Powyższe oznacza, że w sprawie ma zastosowanie 10 letni termin przedawnienia. Mając na względzie, że powodowie wystąpili z powództwem w dniu 23 stycznia 2018 r., a kredyt uruchomiony w dniu 15 lutego 2008 r. roszczenie powodów nie uległo przedawnieniu.

Wobec uwzględnienia żądania głównego rozważania co do żądań ewentualnych były bezprzedmiotowe.

Nie zasługiwało na uwzględnienie żądanie powodów o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwot objętych powództwem w sposób solidarny (art. 367 k.c.). Zgodnie z treścią art. 496 k.c. Zobowiązanie jest solidarne, jeżeli to wynika z ustawy lub z czynności prawnej. Dla zobowiązania powodów żaden przepis prawa nie przewiduje solidności. Zasadnym było więc zasądzenie świadczenia od pozwanego na rzecz powodów w sposób łączny (ze względu na występującą łączną wspólność majątku małżeńskiego tzw. niepodzielnej ręki).

O kosztach w punkcie 3. wyroku Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i obciążył pozwanego kosztami procesu w całości. Na podstawie art. 108 k.p.c. szczegółowe wyliczenie tych kosztów pozostawił referendarzowi sądowemu.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w sentencji.